

Uwagi o kategoriach wojny w *O wojnie* Clausewitza

Część II

Teoria wojny Clausewitza znacznie wykracza poza granice „strategii”. Spośród wielu ważnych tematów to, że ten pruski generał zmarł niespodziewanie przed ukończeniem swego największego dzieła *O wojnie*, nie wydaje się znaczące. Zamieszanie związane z wieloma kwestiami można bezpiecznie zrzucić na nieuwagę czytelników. W obszarze analizy strategicznej okazało się jednak, że zachowanie ewolucyjnego toku myślenia Clausewitza jest bardziej problematyczne. Przykładowo, Clausewitz zostawił nam kilka różnych sposobów kategoryzacji wojny, do wielu z nich zdezorientowani lub kreatywni czytelnicy dodali swoje wariacje.

W artykule próbuję przeanalizować kilka kategorii wojen, które Clausewitz opracował do różnych celów, i rozważyć, dlaczego i w jaki sposób jego terminologia zmieniała się z biegiem czasu.

SŁOWA KLUCZOWE

Clausewitz, *O wojnie*, teoria wojny, wojna absolutna, kategorie wojny

Uwaga od tłumacza i redakcji

Jest to druga i ostatnia część artykułu, który ze względu na objętość i wymogi redakcji został podzielony na dwie części. W pierwszej części przedstawiono główną tezę artykułu oraz najważniejsze problemy interpretacyjne, wynikające z różnorodności wojen w świecie rzeczywistym, terminologii używanej przez Clausewitza do ich opisu oraz wyboru różnych tłumaczeń.

W drugiej części zostały zestawione i porównane koncept „wojny absolutnej” z księgi VIII z konceptem „wojny idealnej” z księgi I. Autor analizuje również konsekwencje stosowania terminologii Clausewitza na poziomach strategii i taktyki.

prof.
CHRISTOPHER
BASSFORD

Amerykański historyk wojskowości, absolwent College of William and Mary oraz Ohio University. Stopień doktora historii nowożytnej Europy i historii wojskowości uzyskał na Purdue University. Pracował jako profesor w National War College w Waszyngtonie. Obecnie jest profesorem studiów strategicznych w College of International Security Affairs (CISA) w ramach programu Joint Special Operations Master of Arts (JSOMA). Założyciel strony internetowej The Clausewitz Homepage. Autor książki „Clausewitz in English: The Reception of Clausewitz in Britain and America, 1815–1945”.

Powróćmy do kwestii różnorodności wojny. Uświadomiwszy sobie, że procesy historyczne nie są liniowe¹, Clausewitz dostrzegł, że słabsze formy wojny równie dobrze mogą występować na przemian z formą pojawiającą się w ostatnich wojnach rewolucyjnych: [...] *nie każda przyszła wojna... będzie taka; przeciwnie, można przewidywać, że większość wojen będzie miała na powrót charakter wojen obserwacyjnych. Aby teoria miała jakiegokolwiek praktyczne zastosowanie, musi dopuszczać takie prawdopodobieństwo². [...] jednak fakt, że natura wojen będzie zawsze tak monumentalna jest nie bardziej prawdopodobny, niż to, że ich dotychczas olbrzymi zakres zostanie ponownie znacząco ograniczony³.*

Clausewitz dostrzegł więc trudności w swojej próbie zilustrowania wojny absolutnej jako liniowej perfekcji wyjątkowego fenomenu wojny. Takie wojny pozostają historycznie rzadkie i nawet przykład Napoleona oraz możliwej do osiągnięcia bliskiej perfekcji nie uczynił prawdopodobnym powszechnego zastąpienia jej drugą formą. Dążąc do czytelniejszego zdefiniowania wojny absolutnej i jej przeciwieństwa, Clausewitz uznaje, że każda z tych dwóch form może być odpowiednia w zależności od okoliczności: [...] *jako że obie te formy dają rezultaty, teoria nie może obyć się bez którejkolwiek z nich⁴. [...] Zatem teoria, która ma do czynienia wyłącznie z wojną absolutną, musiałaby albo zignorować każdy przypadek, w którym natura wojny była zniekształcona przez zewnętrzne czynniki, albo odrzucić je wszystkie jako niewłaściwe. Nie może to być celem teorii. Jej celem jest demonstrowanie, czym wojna jest w praktyce, a nie jaka powinna być jej idealna natura⁵.*

Tym samym idea niezwyklej „perfekcji” najagresywniejszej formy wojny straciła zasadność, a wraz z nią stosowalność określenia „absolutny”. Można zbliżyć się do perfekcji w innej formie. W konsekwencji zasadność nieabsolutnej wojny, tzn. dążenia do ograniczonych celów, zyskuje popularność nawet w księdze VIII i jawi się w jej końcowych rozdziałach jako formalny i godny szacunku cel (nie to, co godna pogardliwego uśmiechu „wojna obserwacyjna”). W rozdziale 6B *Der Krieg ist ein Instrument der Politik*⁶ Clausewitz zaczyna

1 Rozumowanie to najwyraźniej wymyka się autorom takich współczesnych kategorii jak wojna czwartej i piątej generacji, jak również badaczom tzw. nowych wojen, którzy mylnie biorą wojny przełomu XX i XXI w. za „typy” zamiast za zbieg okoliczności.

2 C. von Clausewitz, *On War*, Book VI, s. 488–489.

3 C. von Clausewitz, *On War*, Book VIII, s. 593.

4 Ibidem, s. 583.

5 Ibidem, s. 593.

6 Howard i Paret tłumaczą ten tytuł jako *Wojna jest instrumentem polityki* (Jolles i Graham natomiast jako *Wojna jako instrument polityki* – podkreślenie dodane). Mogłoby to mieć sens, gdyby rozdział kładł nacisk na jednostronne użycie siły zbrojnej jako narzędzia. Zawartość rozdziału jest jednak tak wyraźnie nakierowana na interaktywny charakter wojny, że nawet Howard z Paretem są zmuszeni do użycia fraz: *wojna jest jedynie dziedziną aktywności politycznej; jedynym źródłem wojny jest polityka – stosunki polityczne pomiędzy rządami i ludźmi; wojna jest jedynie kontynuacją stosunków politycznych; wojna sama w sobie nie zawiesza stosunków politycznych oraz wojna nie może być oddzielona od życia politycznego*, przy czym wszystkie pojawiają się już na pierwszej stronie rozdziału. Wyjaśnienie jest poważnie niepokojące: *Sir Michael Howard przypomniał [publiczności], że razem z Peterem Paretom mieli poważne zastrzeżenie co do użycia słowa „politics”, jako że mocno wierzyli, iż niesie ono za sobą bardzo negatywne konotacje w języku angielskim. Oczywiście ktoś mógłby powiedzieć to samo o samej „wojnie” – nie mówiąc o brokulach. Ale policy nie jest tą samą rzeczą co politics i policy nie jest tym, o czym pisze Clausewitz.*

podchodzić do idei wojny absolutnej dość sceptycznie: [...] *podczas studiowania prawdziwej praktyki... dowiemy się, że wojna nie postępuje nieprzerwanie naprzód w stronę absolutu, tak jak domagałaby się tego teoria*. Określenie „wojna absolutna” zupełnie nie pojawia się w końcowych trzech rozdziałach, tj. 7–9 (44% objętości księgi, jeśli wziąć pod uwagę liczbę stron). Clausewitz wyraźnie przyznał również, że intensyfikacja wojny, która miała miejsce w ostatnim czasie, nie była motywowana żadną świadomą decyzją kompetentnego przywództwa: [...] *zmiany nie pojawiły się dlatego, że rząd francuski uwolnił się, że tak powiem, z uprzęży polityki⁷; wynikały z nowych warunków politycznych, które rewolucja francuska stworzyła zarówno we Francji, jak i Europie jako całości; warunków, które wprawiły w ruch nowe środki i siły, a tym samym uczyniły możliwym osiągnięcie poziomu energii, który w przeciwnym wypadku byłby nie do pomyślenia*.

Metoda stosowana przez Clausewitza wymagała nieustannego przystosowywania i godzenia ze sobą ewoluujących części jego dzieła, co musiało być powolnym i w praktyce nieskoordynowanym procesem. Z całą pewnością doceniłby zalety edytora tekstu. Wiele planowanych zmian, pozostawionych na marginesach we wszystkich istniejących rękopisach, w rzeczywistości zostało dodanych pośmiertnie. Tym samym nie jest jasne, co oznaczają te rozwinięcia w późniejszych sekcjach księgi VIII. Mogą odzwierciedlać oryginalny tok jego rozumowania, prowadzący do przepisania księgi I, albo początek późniejszej przeróbki harmonizującej ją z księgą I. Albo jakąś inną historię, której dziś nie jesteśmy w stanie odtworzyć. Jakikolwiek był dokładny tok myśli i proces pisania, elementy, które uznaję za najświeższe koncepcje Clausewitza, pojawiają się miejscami w całym dziele, podobnie jak elementy atawistyczne. Duże sekcje rozdziałów 4–9 księgi VIII wydają się w pełni zaawansowane i zgodne z notatką z 1827 roku, opisującą *podwójną naturę* [rzeczywistej – przyp. Ch.B.] *wojny* (a nie, jak niezdarne tłumaczenie Howarda i Pareta, *dwa rodzaje wojny*) czytelniej i zwięźle niż cokolwiek w księdze I. Wydaje się iluzją myśli, że jakaś szczególnie duża sekcja tekstu przynależy do konkretnego okresu w ewolucji Clausewitza – nieustannie wprowadzał on poprawki w sposób fragmentaryczny, ale mniej lub bardziej dotyczący całości. Ale nawet księga I – według wielu komentatorów, podobno „ukończona” – nie zawiera stanowczo jasnego opisu ostatnich pomysłów, jak to jest w notatce z 1827 roku. Ponieważ Clausewitz między rokiem 1827 a rokiem 1830, gdy powrócił do czynnej służby, był raczej gorączkowo zajęty pisaniem innych projektów, jest wątpliwe, aby poświęcił dużo czasu na pracę nad *O wojnie*⁸. Ta różnica między pierwszą

7 C. von Clausewitz, *On War*, Book VIII, H/P p. 610. Jest to kolejny z wielu przykładów zwrotnego zastosowania wyrazu „policy” w angielskich tłumaczeniach. Tutaj Clausewitz wyraźnie odnosi się do krajowej polityki (ang. *politics*) (do której powraca w następnym zdaniu składowym, gdzie „political” zwyczajnie nie może zostać pominięte). Użycie słowa „policy” jest w tym miejscu bez sensu. Niechęć do uznania wewnętrznych polityk (sic!) w sformułowaniach Clausewitza jest niezwykle dziwna, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę świadomość Pareta praktycznych doświadczeń Clausewitza związanych z dziwactwami i sprzecznościami pruskiej polityki krajowej za jego życia.

8 Sumida jednak sugeruje, że Clausewitz wykorzystał lata 1827–1830 „do prawie skończenia, jeśli nie ukończenia”. Z wielu powodów można w to wątpić. *Der Feldzug von 1815* najwyraźniej została napisana w 1827 r. (i zaprezentowana księciu, następcy tronu, w 1828 r.); *Der Feldzug von 1796 in Italien* była w rękach Gneisenaua w październiku 1828 r.; *Die Feldzüge von 1799 in Italien und der Schweiz* została pospiesznie zakończona w kwietniu 1830 r. W tym czasie uwaga i wysiłki pisarskie Clausewitza były jeszcze bardziej rozproszone przez takie zmartwienia jak rewolucja lipcowa

częścią księgi VIII z jednej strony a drugą częścią księgi VIII oraz księgą I z drugiej, prawdopodobnie oddaje ostatnią fazę ewolucji *O wojnie*.

W każdym razie eksperyment z „wojną absolutną” w księdze VIII był konceptualną porażką. Clausewitz odrzucił wojnę absolutną bowiem z wielu powodów. Opisywała ona liniowy proces rozumowania, który nie wyjaśniał prawdopodobnego ponownego wystąpienia wojny nieabsolutnej, podobnie jak nie potrafiła uzasadnić prowadzenia przeszłych wojen nieabsolutnych przez kompetentnych liderów, takich jak Fryderyk Wielki. Nie uzasadniała różniących się celów walczących stron, a w szczególności nie odzwierciedlała dynamiki relacji między strategicznym agresorem a strategicznym obrońcą, rozwiniętej w księgach VI i VII, nie potrafiła też wyjaśnić wojen, w których *żadna* ze stron nie poszukiwała – albo, w wielu wypadkach, racjonalnie *nie mogła szukać* – „decyzji”. To ostatnie nie mogłoby być po prostu mniej intensywną albo mniej „perfekcyjną” formą. Samo pojęcie perfekcji staje się problematyczne, jeśli wojna może w sposób usprawiedliwiony przybrać wiele form (tzn. nie tylko czystą „ograniczoną” formę i jej czyste przeciwieństwo, lecz więcej tych form może się mieszać i istnieć równocześnie). Niezwykle ważne jest podkreślenie, że pojęcie wojny absolutnej wahało się niezgrabnie między bardziej intensywnym spektrum wojny rzeczywistej a czysto filozoficznym pojęciem perfekcji. Rozwiązanie tego problemu można będzie znaleźć w czysto abstrakcyjnym charakterze wojny idealnej z księgi I.

Sprzeczności i porażki wojny absolutnej opisane w księdze VIII demonstrują, że Clausewitz usiłował wyrazić swoją świadomość, iż różnorodność wojny, jakiej doświadczamy w świecie rzeczywistym, nie odzwierciedla prostego liniowego spektrum: od słabej i kompletnie przytępionej do energetycznej i kompetentnej. Te zmagania spowodowały, że ostatecznie zaakceptował on, iż wojna ma dwa centra skupienia albo dwa atraktory, dwie prawowite tendencje, które koegzystują i muszą być respektowane, a które my często nazywamy (dla wygody, ale niepoprawnie) wojną „ograniczoną” i „nieograniczoną”⁹. Ta świadomość dojrzewała przez dłuższy czas. Clausewitz nie został w pełni zmuszony do skonfrontowania nieadekwatności jego wcześniejszych koncepcji i terminów, dopóki nie przeszedł od analizy historycznej do przyszłego planowania, będącego głównym tematem księgi VIII. Wymagał

we Francji, powstanie w Belgii, powstanie listopadowe w Polsce i – co wydawało się nieuchronne – zbliżającą się nową wojnę z Francją. Nie ma za to żadnego dowodu, że opisy kampanii z lat 1815 i 1799 zostały włączone do *O wojnie*. Jest tam wiele odnośników do kampanii z 1796 r., ale nie wiem, czy są one powiązane z ostatnim studium Clausewitza. Vide: E. Kessel, *Die Entstehungsgeschichte von Clausewitz' Buch Vom Kriege*, w: *Militärsgeschichte und Kriegstheorie in neuerer Zeit Ausgewählte Aufsätze*, Hrsg. und eingeleitet von Johannes Kunisch, Berlin 1987, s. 1–20; D. Moran, *Clausewitz on Waterloo: Napoleon at Bay*, w: *On Waterloo*, s. 237–255. Vide: wstęp Morana oraz jego tłumaczenie artykułów Clausewitza: *Europe since the Polish Partitions* (1831) i *On the Basic Question of Germany's Existence* (1831) w: C. von Clausewitz, *Historical and Political Writings*, eds./trans. P. Paret, D. Moran, Princeton 1992, s. 369–384.

9 Jak wspomniano, określenie „wojna ograniczona” pojawia się tylko raz w tłumaczeniu Howarda i Pareta. W tym przypadku niemiecki oryginał brzmi „ograniczony cel” (niem. *beschränktes Ziel*). Szeroko omawiane określenie „wojna ograniczona” w ogóle nie występuje nawet w tłumaczeniu Howarda i Pareta. Tym samym poprawne nazewnictwo skupia się na rodzaju celu, który jedna ze stron usiłuje osiągnąć – „ograniczony cel” z jednej strony i *Niederwerfung, Entwaffnung*, czyli rozbrojenie przeciwnika, z drugiej – zamiast na „typie” wojny w wielostronnym, interaktywnym sensie.

tego jego własny model badań naukowych, przez co musiał stworzyć analityczną strukturę, którą można by zastosować do prawdziwie realistycznej różnorodności strategicznych możliwości. Dezorientująca mieszanina terminów i konceptualizacji w dziewięciu rozdziałach księgi VIII wskazuje, że pierwotna koncepcja Clausewitza była chybiona i że starał się on naprawić to w trakcie pisania.

Księga I: Nowy konstrukt

W księdze I [w rozdziale 1 – przyp. S.G], zostały odzwierciedlone wnioski z tych zmagani [w księdze VIII – przyp. S.G], chociaż jego język nigdy nie osiągnął całkowitej spójności¹⁰ [jeśli chodzi o dobór i wykorzystanie terminologii]. Nie zmienił on radykalnie swojego kierunku w księdze I; po prostu dalej podążał tą samą ścieżką, wprowadzając narastające, ale nie mniej gruntowne zmiany do kilku komponentów argumentacji oraz terminologii, za pomocą której ją przedstawiał. Struktura argumentu zbudowana wokół „wojny absolutnej” zostaje zastąpiona w księdze I nie przez jakąkolwiek pojedynczą frazę lub „typ” czy nowy zbiór typów, lecz przez wyjaśnienie zbioru konceptów lub dialektycznych par, które, wzięte razem, są w stanie lepiej uzasadnić różnorodność wojny, jakiej doświadczamy w rzeczywistości. „Wojna absolutna” rozwidła się w całkowitą abstrakcję wojny idealnej i rzeczywisty unilateralny cel wojskowy w postaci rozbrojenia przeciwnika. „Wojna obserwacyjna”, którą Clausewitz opisywał różnorodnie, albo jako przypadek wspólnej nieudolności, albo jako oczywisty błąd w obliczu innowacji rewolucji francuskiej, zmieniła się już pod koniec księgi VIII w jednostronny ograniczony cel wojskowy – złamanie woli przeciwnika kontynuowania walki przez zmuszenie go do porzucenia celów politycznych, które jednak można, choć nie bez żalu, porzucić bez rezygnacji z własnej egzystencji.

Wielu ludzi, wliczając w to mnie samego, błędnie zakładało, że „wojna idealna” jest synonimem wojny absolutnej¹¹. Nie jest. Idealny model został opisany w pierwszych pięciu (z 28) sekcjach rozdziału 1 księgi I, a następnie był systematycznie burzony jako przewodnik po świecie rzeczywistym, który zaczyna się w sekcji 6 (niem. *Modifikationen in der*

10 Wydaje się, że częściowo przyczyną jest to, iż nawet księga I nie została w pełni poprawiona, aby osiągnąć cel wyrażony w notatce z 1827 r., ale również dlatego, co jasno wyraził Clausewitz, że nie pragnął on takiej spójności. W rzeczywistości czynił starania, aby jej uniknąć (przez używanie zakresu terminów, które stosował do celu rozbrojenia przeciwnika) ze strachu przed stworzeniem otepiałającego żargonu. Vide: Howard i Paret, pp. 168–169.

11 Dla wygody czytelnika przypis ten jest skrótowym przypomnieniem przypisu 34 w części I artykułu. Hew Strachan twierdzi, że *idea wojny absolutnej przenika księgę I, rozdział 1*. Jon Sumida przyjmuje również, że wojna idealna i wojna absolutna to ten sam koncept. Dyskusja Jana Willema Honiga dotycząca wojny absolutnej zakłada, że „logiczna fantazja” Clausewitza na temat wojny idealnej odnosi się do wojny absolutnej. Większość kryteriów, które wymienia, z pewnością nie może być spełniona ani nawet nie daje się przybliżyć przez żadną z wojen w świecie rzeczywistym, co czyni dyskusyjnym argument Clausewitza z księgi VIII, mówiący o tym, że dowódcy powinni starać się zbliżyć do wojny absolutnej kiedykolwiek jest to możliwe. Wpływowy artykuł filozofa W.B. Galliego również postrzega dyskusję w rozdziale 1 księgi I, jako dyskusję o wojnie absolutnej. H. Strachan, *Carl von Clausewitz's «On War»*, s. 151.; J. Sumida, *Decoding Clausewitz*, s. 123–124; Vide.: J.W. Honig, *Problems of Text and Translation*, s. 57–73, s. 64, i szczególnie s. 66.; W.B. Gallie, *Clausewitz Today*, „European Journal of Sociology”, v. XIX (1978), s. 143–167.

Wirklichkeit)¹². Rdzeń koncepcji jest zawarty w trzech interakcjach między hipotetycznymi przeciwnikami (nienazwanymi i ewidentnie identycznymi aktorami z identycznymi i bardzo silnymi motywami), spośród których każdy skutkuje „ekstremum”. Logika jest taka: oponent, rozpoznając od samego początku, że każdy częściowy nakład siły zostanie zrównoważony przez przeciwnika, rozumie, iż nie ma innego wyboru, jak tylko uprzedzić eskalację innych przez wcześniejsze wygenerowanie całej swej siły, żeby rozbroić przeciwnika jednym przytłaczającym ciosem i uczynić go bezbronnym. Te trzy ekstrema to: sekcja 3 *Maksymalne użycie siły*¹³; sekcja 4 *Celem jest rozbrojenie przeciwnika* (i jest to konieczne dla obu stron, w każdym przypadku); sekcja 5 *Maksymalne natężenie siły* (oznaczające, że wszystkie środki, które są do dyspozycji każdej strony i całkowita siła ich woli zostaną użyte w jednym uderzeniu)¹⁴. *Tym samym na polu abstrakcyjnego rozmowania umysł nie może nigdy spocząć, dopóki nie osiągnie ekstremum*. Następnie Clausewitz pyta: *Czy ma to zawsze miejsce w rzeczywistości?* Tak, mogłoby, gdyby: *po pierwsze, wojna była całkowicie odosobnionym aktem, występującym nagle i niewynikającym z wcześniejszych wydarzeń w świecie politycznym, po drugie, składała się z jednego decydującego uderzenia albo równoczesnych uderzeń, po trzecie, osiągnięta decyzja była kompletna i doskonała sama w sobie, niezależna od wcześniej przewidywanej sytuacji politycznej, którą by wywołała*.

Jednakże w realnym świecie w sekcji 7 mówi się, że *wojna nie jest nigdy aktem odosobnionym*, w sekcji 8, że *wojna nigdy nie składa się z krótkiego, pojedynczego uderzenia*, a w sekcji 9 dodaje, że *na wojnie rezultat nie jest nigdy ostateczny*¹⁵. W sekcji 10, prawdopodobieństwa występujące w rzeczywistym świecie są skontrastowane z terminem „ideał” (niem. *ein idealer*)¹⁶, który odwołuje się do dyskusji na temat logicznych

12 Howard i Paret, p. 78. Zarówno Howard i Paret, jak i Jolles przetłumaczyli to jako *Modyfikacje w praktyce*. Ja podałem mniej mylącą wersję Grahama.

13 Jedną z dziwnych rzeczy, jeśli chodzi o nastawienie Clausewitza, jest to, że jego dyskusja rzadko kiedy zatrzymuje się na dłużej w dziedzinie ekstremów/abstraktów/idei lub świecie rzeczywistym. Nieustannie przeskakuje w tę i z powrotem ze świata rzeczywistego do nierealnego, a sekcja, która opisuje te trzy ekstrema, jest pełna odniesień do bardzo realnych czynników i sił (*maksymalne użycie siły w żaden sposób nie jest niekompatybilne z równoczesnym użyciem intelektu*, co jest doskonale rozsądnym stwierdzeniem w świecie rzeczywistym).

14 To, jak odnotowuje, nie występuje w rzeczywistości: *sama natura wojny blokuje równoczesną koncentrację wszystkich sił*. C. von Clausewitz, *On War*, op.cit., s. 80.

15 Osobiście mam wątpliwości co do tego, czy Kartagińczycy zgodziliby się z ostatnim stwierdzeniem.

16 Termin „ideal war” (niem. *idealer Krieger*), podobnie jak termin „trójca”, pojawia się tylko raz w tłumaczeniu Howarda i Pareta, w księdze I, rozdziale 1, sekcji 25. W niemieckim oryginale wcześniejsze odwołanie do „ideału” w sekcji 10 jako w pełni abstrakcyjnego sposobu myślenia o wojnie (niem. *ist der Krieg nicht mehr ein idealer*) świadczy jednak, że Howard z Paretem pominęli jeden przypadek. Jolles tłumaczy ten fragment podobnie, Graham zaś zrobił to poprawnie. Księga I zawiera również cztery odniesienia do „czystego konceptu” (ang. *pure concept*) wojny, wspomnianego już wcześniej, który w księdze I musi odnosić się z powrotem do wojny idealnej i trzech „skrajności”, nie do wojny absolutnej, jako że ta ostatnia jeszcze się nie pojawiła. Podczas gdy wyraz „idealny” w niemieckim oryginale pojawia się siedem razy, poza tymi dwoma odniesieniami z rozdziału 1 księgi I, tylko raz użyty jest w sensie abstrakcyjnej idei wojny samej w sobie i to nawiązanie jest lekceważące. W rozdziale 3B księgi VIII, we wspomnianym fragmencie, w którym *celem teorii jest zademonstrowanie, czym wojna jest w rzeczywistości, a nie tym, jaka powinna być jej idealna natura*. C. von Clausewitz, *On War*, op. cit., s. 593.

ekstremów: *wystarczy przejść od abstrakcyjnego do rzeczywistego świata, a cała rzecz wygląda zgoda odmiennie...* W rzeczywistości wojna nie jest poddawana tej twardej logice, która nieuchronnie prowadzi do ideału, lecz działa wedle *jej własnych osobliwych praw*, które z konieczności muszą być zdecydowanie inne niż prawa ideału. W konsekwencji idealny model, by posłużyć się językiem występującym w tłumaczeniu Howarda i Pareta, *pozostawia rzeczywistość całkiem nienaruszoną i nie będzie nigdy miał miejsca w praktyce*.

Tym samym ostateczna wersja księgi I Clausewitza eliminuje wieloznaczność otaczającą faktyczne istnienie wojny absolutnej. Ustanawia jasne dialektyczne rozróżnienie czystej abstrakcji wojny idealnej z jednej strony – kierowanej w stronę zupełnie nieosiągalnego ekstremum poza granicami czasu, miejsca i politycznej natury ludzi – i wojny w praktycznej rzeczywistości z drugiej strony. Z tego powodu zostaje przedstawiona z użyciem hipotetycznych oponentów, nie zaś rzeczywistych anegdot z czasów napoleońskich, które w księdze VIII zostały użyte do zilustrowania rzeczywistej albo prawie rzeczywistej wojny absolutnej.

„Wojna idealna” służy ważnemu celowi. Po pierwsze, jest niezmiennym punktem odniesienia. W przeciwieństwie do napoleońskiego stylu prowadzenia wojny nie zostanie zdezaktualizowana w wyniku rozwoju. Nawet wojna atomowa, wykorzystująca pełny SIOPI (ang. Single Integrated Operational Plan¹⁷), nie może zignorować czasu i miejsca, a to, że historycznie ona nie występowała, oznacza, iż nie może ona również wykraczać poza politykę w świecie rzeczywistym. Po drugie, wojna idealna jest ćwiczeniem w czystej logice, służącym do zademonstrowania zagrożeń sztywnej logiki w świecie społecznym oraz wymuszenia dyskusji na temat powrotu do praktycznej domeny polityki: [...] *zakładając, że to krańcowe natężenie byłoby absolutną ilością, którą dałoby się łatwo odkryć, musimy jednak przyznać, że ludzki umysł nie poddałby się łatwo takim logicznym fantazjom... jeśli dwóch przeciwników nie jest zwykłymi abstrakcjami, ale [są oni – przyp. S.G.] pojedynczymi państwami i rządami, jeśli przebieg zdarzeń nie jest już dłużej teoretyczny [„ein idealer”], ale [jest – przyp. S.G.] określony przez swoje własne prawa, wtedy faktyczna sytuacja dostarcza informacji pozwalających ustalić, czego można się spodziewać, nie wiadomą, którą da się odkryć¹⁸.*

Logika wojny idealnej nie jest zaledwie wymysłem, który ma zapewnić filozoficzną atmosferę albo „zabezpieczenie”. Znam wielu żołnierzy (i cywilów), którzy postulowali podobnie perfekcyjnie logiczne myślenie, jakkolwiek całkowicie nierealistyczne.

Niestety, zwarta abstrakcja rozdziału I księgi I wydaje się gwałtownie zatrzymywać wielu – a prawdopodobnie większość – niedosłzłych czytelników. Dzieje się tak albo ze względu na to, że wydaje się ona trudna do uchwycenia, ponieważ wojna idealna jest tak odstrasająca w swojej twardej logice i ekstremalnej przemocy, albo, przeciwnie, przez to, że niektórzy czytelnicy traktują dyskusję na temat ekstremów w wojnie idealnej jako

17 Single Integrated Operational (Plan Pojedynczy Zintegrowany Plan Operacyjny) – ogólny amerykański plan wojny nuklearnej z lat 1961–2003.

18 Pierwsza część tego cytatu pochodzi z sekcji 6 rozdziału 1 księgi I, druga z sekcji 10. Byłem tutaj zmuszony do użycia bardziej precyzyjnego tłumaczenia Jollesa.

jedyną tezę *O wojnie* i praktyczne zalecenie (np. „wojna idealna” musi oznaczać „prawdziwie dobrą wojnę”). Ta teza, jeśli raz ją zrozumieć, najwyraźniej powstrzymuje jakąkolwiek potrzebę przebrnięcia przez pozostałą część rozdziału, a co dopiero przez całe dzieło.

Dialektycznym przeciwieństwem „wojny idealnej” jest „wojna rzeczywista”, termin, który wypełnia swoje dosłowne znaczenie, obejmując wojnę taką, jaką ona faktycznie jest w całej swej różnorodności¹⁹. W obrębie wojny rzeczywistej pojawia się dialektyczna para równie uznanych opcji: dwa wyraźne, lecz równie prawowite typy celu, które mogą współistnieć, ponieważ cele są unilateralne i mogą się różnić między przeciwnymi stronami, jak i mogą się z czasem zmieniać po każdej ze stron. Jednym z tych typów jest cel ograniczony, wskazany już w księdze VIII, w której wyewoluował z niegodnej szacunku „półwojny”. Ograniczony cel może być defensywny – czysta obrona celuje tylko w samoprzetrwanie i nie ma „pozytywnego celu” zwiększenia siły broniącego, nie stwarza zagrożenia dla atakującego, poza tym, że doprowadza go do frustracji. Może też być ofensywny – atakujący dąży tylko do skromnych celów, np. zagarnięcia części terytorium, uzyskania karty przetargowej albo skłonięcia obrońcy do porzucenia jakichś jego celów politycznych. Ograniczony cel wojskowy nie oznacza potrzeby uczynienia oponenta bezradnym. Celem operacji wojskowej jest zaledwie osłabienie jego woli kontynuowania nieopłacalnej walki, tak jak amerykańscy rewolucjoniści osłabili wolę Wielkiej Brytanii do utrzymywania 13 kolonii albo jak Północny Wietnam osłabił amerykańską wolę do podtrzymywania niepodległości Republiki Wietnamskiej.

Cel „wyczerpania” (niem. *ermatten* albo *ermüden*) oponenta w dążeniu do ograniczonych celów defensywnych lub ofensywnych zostaje w pełni rozwinięty w rozdziale 2 księgi I, w którym wspomina się, że [...] *najważniejszą metodą, oceniając na podstawie częstotliwości jej użycia, jest osłabienie przeciwnika. To wyrażenie jest czymś więcej niż etykietką: dokładnie opisuje proces i nie jest tak metaforyczne, jak może się na pozór wydawać. Osłabienie przeciwnika w konflikcie oznacza wykorzystanie czasu trwania wojny do doprowadzenia do stopniowego wyczerpania jego fizycznego i moralnego oporu –*

19 Termin „wojna rzeczywista” nie jest prawdziwie terminem specjalistycznym ani nie należy do formalnych kategorii – po prostu oznacza wojnę w świecie rzeczywistym. Clausewitz odwołuje się do niej w różny sposób, jednak to w księdze VIII używa się określenia „wojna rzeczywista” w sposób, który czyni ją swego rodzaju specjalistyczną kategorią albo nawet synonimem wojny absolutnej: *sztuka wojny maleje wówczas do zwykłej zapobiegliwości, a jej głównym zmartwieniem staje zadbanie, aby delikatna równowaga nie została gwałtownie zachwiana na korzyść wroga, a niepewna wojna nie stała się ostatecznie rzeczywistą*. Niestety (niefortunnie, ponieważ ta linijka podsunęła mi pewną interesującą ideę, teraz bez znaczenia) jest to zwyczajny błąd – i to dość zastanawiający. Prawdziwe słowa Clausewiza brzmią: *Die ganze Kriegskunst verwandelt sich in bloße Vorsicht, und diese wird hauptsächlich darauf gerichtet sein, daß das schwankende Gleichgewicht nicht plötzlich zu unserem Nachteil umschlage und der halbe Krieg sich in einen ganzen verwandle*. Ostatnie zdanie brzmi dosłownie *połowiczna wojna nie stanie się całością* (ang. *the half-war does not become a whole*). J.J. Graham przetłumaczył to zdanie poprawnie: *cała sztuka wojskowa zmienia się wtedy w czystą roztropność, której głównym celem jest uchronienie chwiejnej równowagi przed gwałtowną zmianą na naszą niekorzyść, a połowicznej wojny przed zmianą w całkowitą*. Osobliwie Jolles również tłumaczy *einen ganzen* jako *rzeczywistą* (ang. *a real one*), aczkolwiek unika niektórych innych wątpliwych decyzji, podjętych przez Howarda i Pareta [np. tłumaczenia *verwandelt*, przekształcać lub zmieniać, jako pejoratywne *maleć* (ang. *shrivels*)].

[niem. »*physischen Kräfte und des Willens*«]²⁰. [...] Jest oczywistym, że ta metoda, tj. osłabienie przeciwnika, ma zastosowanie w dużej liczbie przypadków, gdzie słaby usiłuje oprzeć się silnemu²¹.

Dialektycznym przeciwieństwem celu wyczerpania przeciwnika jest cel rozbrojenia go, uczynienia go militarnie niezdolnym do dalszej walki. Cel ten może być pozytywnym celem agresora albo opcjonalną odpowiedzią broniącego się, który dobrze rozegrał karty²². Celem wojskowych operacji w tym przypadku jest zniszczenie zdolności przeciwnika do prowadzenia działań zbrojnych, uczynienie go niezdolnym do kontynuowania walki bez względu na jego wolę do dalszej walki.

Cel rozbrojenia przeciwnika pojawia się zarówno w wojnie idealnej, jak i wojnie rzeczywistej (jest to jedyne zazębenie), ale z istotnymi różnicami. W drugim ekstremum wojny idealnej cel rozbrojenia przeciwnika *musi zawsze być celem działań wojennych... [i] musi być rozumiany jako odnoszący się do obu stron*. Całkowite rozbrojenie przeciwnika jest czymś, co z pewnością zostało wielokrotnie osiągnięte w świecie realnym; *ten cel wywodzi się z teoretycznego konceptu wojny, ale odkąd wiele wojen faktycznie zbliża się do jego osiągnięcia, pozwolimy sobie przede wszystkim zbadać ten rodzaj wojny*. Nie jest on osiąganym w sposób, w jaki zostało to opisane za pomocą trzech ekstremów (nie za sprawą jednego uderzenia równocześnie wykorzystującego całą naszą siłę); nie jest też konieczną częścią wszystkich wojen; dwóch przeciwników niekoniecznie musi dążyć do niego, nawet w przypadku, gdy jeden tak czyni; żadna ze stron nie musi też faktycznie zagrażać osiągnięciem tego celu, nawet jeśli w istocie nie oznacza to spełnienia groźby. Nie ma nic nieuniknionego w celu rozbrojenia przeciwnika w realnym świecie.

Oba te cele militarne – wyczerpanie albo rozbrojenie przeciwnika – mogą służyć albo ograniczonym, albo krańcowym celom politycznym, w zależności od okoliczności i kosztów.

20 C. von Clausewitz, *On War*, op.cit., Book I, Chapter 2 – *Purpose and Means in War* (niem. *Zweck und Mittel im Kriege*), s. 93–94. Sformułowanie „wyczerpać jego opór” raczej niż „jego wolę”, jak jest w niemieckim oryginale, może poważnie zaburzyć znaczenie, sugerując, że jest to coś, co atakujący czyni obrońcy. W rzeczywistości działa to w obie strony, a prawdziwy nacisk Clausewitz kładzie na użyteczność tego dla obrońcy.

21 Fraza „łamanie oporu” (ang. *wear down*) w tłumaczeniu Howarda i Pareta jest rozumiana w niemieckim znaczeniu „zmęczenia lub znużenia przeciwnika”. W angielskim „łamanie oporu” może również oznaczać podkopywać (ang. *erode*). Podkopywanie było określeniem, którego użyliśmy dla tego samego konceptu w dokumentach MCDP 1-1, *Strategy and MCDP 1-2, Campaigning (USMC Combat Developments Command, 1997)*. Drobną różnicą w znaczeniu jest warta odnotowania, jako że metaforycznie wynikanie z wyczerpania i podkopywania się różni. W praktyce jednak *es macht nichts*.

22 Inny sposób na podsumowanie tego (co uwzględniam tutaj tylko dlatego, że podoba mi się dobór słów, mimo że jest zbędny dla głównego tekstu): wojna idealna jest ćwiczeniem z czystej logiki. Zakłada lustrzane odbicie hipotetycznych uczestników, którzy pozbawieni są asymetrycznych cech rzeczywistych zbiorowości politycznych i ignoruje nieuniknione cechy rzeczywistości (szczególnie czas, przestrzeń, naturę polityczną człowieka). Jakikolwiek opis wojny rzeczywistej musi wziąć te wszystkie brakujące cechy pod uwagę, podczas gdy nie może z kolei całkowicie wymknąć się logice. Rozbrojenie przeciwnika jest logicznym rozwiązaniem, kiedy motywy wroga do kontynuowania walki są większe niż jego zdolność do samoobrony. Złamanie woli wroga do kontynuowania walki jest logicznym rozwiązaniem, gdy: a) wartość celu jest mniejsza, niż koszt uczynienia przeciwnika bezbronnym albo b) rozbrojenie wroga nie jest możliwym celem przede wszystkim dlatego, że wróg jest zbyt silny, aby zostać rozbrojonym.

tów. Mogą się mieszać i pokrywać na wiele sposobów, tak aby pasowały do zmieniających się okoliczności po każdej stronie. Przykładowo, podczas drugiej wojny indochińskiej Północny Wietnam dążył do ograniczonych celów wojskowych i politycznych przeciwko USA, podczas gdy równocześnie i na tym samym obszarze dążył do całkowitego wojskowego i politycznego zniszczenia Republiki Wietnamu. Stanowisko Północy względem Stanów Zjednoczonych najlepiej postrzegać jako przykład obrony (Północy widziała w USA obcego agresora okupującego połowę narodowego terytorium), podczas gdy jej nastawienie względem Południowego Wietnamu było niezaprzeczalnie ofensywne. Mimo że Clausewitz zwykle wyobrażał sobie polityczne zakończenie działań zbrojnych w raczej cywilizowanych kategoriach, tę strukturę da się zaadaptować do o wiele bardziej brutalnych politycznych celów, podobnych do tych, jakie mieli naziści lub ma ISIS. Nie da się eksterminować bezsilnych populacji, dopóki nie pozbawi się ich wojskowej ochrony²³.

Takie podejście do opisywania rzeczywistych wojen z punktu widzenia księgi I nie jest determinowane przez ich skalę, czas trwania, zaangażowane zasoby, pasje nimi kierujące albo liczbę ofiar – czynniki, z którymi najlepiej sobie radzić za pomocą „fascynującej trójcy” Clausewitza. Pierwsza wojna światowa, mimo swojej olbrzymiej długości, skali i ofiar, była – ogólnie rzecz biorąc – wojną o ograniczonych celach politycznych: rzadko kiedy pojawiała się intencja zmiany reżimów albo eliminowania państw. Rządy, które zostały obalone, padły od wewnętrznej opozycji. Ograniczone cele polityczne były połączone z dążeniem do wojskowej anihilacji, w praktyce osiągniętej przez taktyczne wyniszczenie (kwestia semantyczna omówiona w następnej sekcji). Z drugiej strony, raczej skromna w skali, inwazja Stanów Zjednoczonych na Panamę w 1989 roku była ukierunkowana na nieograniczone cele polityczne, tj. całkowite obalenie rządu panamskiego, co osiągnięto w wyniku całkowitego zniszczenia (przyjmując definicję Clausewitza) panamskich sił zbrojnych. Mimo małej liczby ofiar, w kategoriach wojskowych była to wojna na zniszczenie. Podczas zimnej wojny Zachód z pewnością dążył do ogromnej politycznej zmiany w Związku Radzieckim i ostatecznie to osiągnął, ale militarnie jego cele były starannie ograniczone – w istocie prawie „czysto obronne” (kluczowe instrumenty ofensywne w zachodniej strategii odstraszenia Związku Radzieckiego nie miały natury wojskowej). W 1991 roku Stany Zjednoczone i ich sojusznicy efektywnie zniszczyli iracką potęgę wojskową, dążąc do ograniczonego celu, którym było wyparcie irackich sił zbrojnych z Kuwejtu. Stany Zjednoczone igrały z poparciem zamiaru politycznego obalenia Saddama Husajna, ale wycofały się ze względu na konsekwencje przejścia władzy w Iraku przez szyitów (tym samym pozwoliły na rzeź szyickich rebeliantów, których zachęciła inwazja). Podczas amerykańskiej inwazji na Irak z 2003 roku została zaangażowana strategia militarnego zniszczenia w celu rozbrojenia państwa Saddama, co pozwoliło na wprowadzenie amerykańskich celów politycznych jako najbar-

23 Na marginesie dodałbym, że nawet w rzeczywistych wojnach, w których jedna strona w rzeczywistości rozbraja przeciwnika, rozbrojenie jest często relatywne. Przykładowo, w czasie wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r. Irak został prawie całkowicie rozbrojony przez koalicję pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych. Byłoby to prawdą, nawet gdyby koalicja najechała Irak w celu politycznego obalenia Saddama. Niemniej jednak reżim wciąż był zdolny do obrony przed domowym rebeliantami.

dziej krańcowych w historii. Wszystkie z tych wariacji można dokładnie opisać za pomocą dojrzałej struktury analitycznej Clausewitza.

Struktura ta nie oferuje przepisu na strategiczny sukces. Można łatwo użyć jej kategorii do opisanego porażki. W 1812 roku Napoleon dążył do zniszczenia armii rosyjskiej, by osiągnąć ograniczony cel polityczny, którym było zmuszenie Rosji do podporządkowania się francuskiej izolacji ekonomicznej Wielkiej Brytanii. Car Rosji Aleksander I uświadomił sobie jednak, że sukces Napoleona w tym dążeniu w rzeczywistości oznaczałby zanik Rosji jako wielkiego mocarstwa – jest to kwestia przetrwania, która nie pozwala na żaden kompromis ani poddanie się. W Indochinach USA dążyły do czegoś, co uważały za ograniczony cel w postaci osłabienia woli Wietnamu Północnego kontynuowania jego napaści na niepodległe Południe. Północ zupełnie nie potrafiła podporządkować się takiej polityce jako równoznacznej z politycznym samobójstwem: Jak ruch nacjonalistyczny mógłby usprawiedliwić swoje istnienie i represyjne metody rządzenia, akceptując utratę połowy narodu na rzecz imperialistycznego zniewolenia? W trakcie wojny secesyjnej południowa Konfederacja dążyła do czegoś, co uznawała za ograniczony, defensywny cel osiągnięcia własnej niepodległości, który północna Unia postrzegała jako egzystencjalny atak na „rządy narodu, przez naród i dla narodu”. Każdy przypadek powodował dysonans poznawczy między przeciwnikami, wszystkie przypadki razem zaś demonstrują wartość zrozumienia zarówno celów każdej strony, jak i ich obecność w świadomości każdego oponenta.

Tym samym założenie jakoby dojrzały „dualizm wojny” Clausewitza odzwierciedlał dwa „typy” wojny – „wojnę ograniczoną” i jakieś dalekie i mordercze przeciwieństwo, nazywane różnie: „wojną absolutną”, „wojną nieograniczoną” albo „wojną totalną” – jest całkowicie błędne. Pełne wyliczenie „typów”, które można wygenerować z użyciem oparte go na celach modelu Clausewitza, miałoby niewielką wartość i ostatecznie brzmiałoby niczym *Wyciąg ze strzeleckiego regulaminu* Lichtenberga²⁴. Byłaby tam kategoria, którą można nazwać „wojną ograniczoną”, ale mogłaby ona być stosowana tylko w sytuacjach, w których wszyscy przeciwnicy mają wojskowe i polityczne cele łagodniejsze, niż stanowienie zagrożenia dla politycznej egzystencji ich oponentów – opis, którego nie można zastosować ani do wojny koreańskiej, ani do wojny wietnamskiej, często używanych do zilustrowania tej frazy. O wiele prościej i użyteczniej jest odnieść ten koncept do konkretnej wojny albo potencjalnej wojny w obrębie konkretnego kontekstu politycznego, istniejącego, gdy konflikt powstaje. Nie powinno być konieczne podkreślanie (choć niestety jest), że jakkolwiek statyczny opis, którego użyjemy, będzie mógł być stosowany tylko do konkretnej fazy konfliktu. Może on nie odzwierciedlać świadomego myślenia uczestników, mogą oni bowiem klasyfikować własne cele, cele swoich sojuszników i przeciwników zupełnie inaczej i działać stosownie do okoliczności. Może zostać zastosowany do jednego z elementów danej strony, ponieważ polityczne zbiorowości nie są jednolicie racjonalnymi aktorami – rozmaite usługi wojskowe i korpusy dyplomatyczne albo armia propagandowa mogą dążyć do celów zupełnie odmiennych od siebie nawzajem oraz do tych, o których liderzy polityczni myślą, że wybrali. I tak dalej, ponieważ polityka jest nieskończenie twórcza.

24 Przykład Clausewitza na bezmyślne teoretyczne *reductio ad absurdum*. C. von Clausewitz, *On War*, op.cit., s. 61–62.

Ostatni dialektyczny konstrukt Clausewitza lepiej łączy charakter działań wojennych z ich dynamicznie zmieniającymi się motywami politycznymi, lepiej odzwierciedla dynamikę ofensywy i defensywy opisaną w księgach VI i VII oraz w większej mierze uwzględnia różnorodność strategicznych konfiguracji, które dostrzegamy w rzeczywistych działaniach wojennych. Da się go zaadaptować nawet w przypadku zmian w działaniach wojennych większych niż te znane Clausewitzowi z historii, którą studiował i której osobiście doświadczył²⁵. Umożliwia opisanie złożoności i niepewności działań zbrojnych, jakie występują w świecie rzeczywistym w obrębie mającej sens struktury strategiczno-analitycznej. Wskutek tego pozwala stawiać istotne pytania, tworzyć znaczące porównania na temat analizy historycznej i propozycje dla operacji wojskowych. Niestety, nie umożliwia wyeliminowania ani niepewności, ani złożoności.

Wycieczka w dziedzinę taktyki

Opór, szczególnie żołnierzy, przed clausewitzowskim rozróżnieniem na dążenie do ograniczonego celu i jego dialektycznego przeciwieństwa powoduje istotny semantyczny zamęt w sposobie, w jaki używamy terminów „anihilacja” czy „wyczerpanie” na poziomie strategicznym, taktycznym lub operacyjnym. Przykładowo, w 2010 roku Wilf Owen zwymyślał mnie za pewien krytycyzm, na jaki pozwoliłem sobie w artykule dla „Small Wars Journal”. Napisał on, że *wśród żołnierzy nie ma zbyt wielu intelektualnej debaty na temat różnicy między anihilacją a wyczerpaniem*²⁶.

Żołnierze nie myślą o tej różnicy głównie dlatego, że zawodowo skupiają się na poziomie taktycznym i operacyjnym i naturalnie myślą anihilację i wyniszczenie jako *środki* na polu bitwy z anihilacją i wyczerpaniem jako strategicznymi *celami*. Równie często żołnierze mylnie traktują wyczerpanie i anihilację jako tę samą rzecz, np. jeśli przeciwnik jest prawdziwie „wyczerpany”, oznacza to, że już nic (*nihil*) mu nie pozostało²⁷. Znalezienie

25 Ta ostatnia propozycja jest dyskusyjna w tym sensie, że studia historyczne Clausewitza obejmują wielką różnorodność wojen. Większość dyskusji w *O wojnie* dotyczy wewnętrznych wojen europejskich w okresie 1618–1815 i ma tendencję do skupiania się na kontraście między raczej ograniczonymi wojnami z lat 1661–1789 a rewolucyjnymi walkami po 1792 r. Clausewitz z pewnością był świadom krwawego charakteru wojen religijnych między chrześcijańskimi sektami z lat 1517–1648 oraz konfliktów między chrześcijańskimi mocarstwami a Imperium Osmańskim i morderczymi „małymi wojnami” jego własnej ery – w Wandei, Tyrolu i Hiszpanii. Był zaznajomiony z szerszym historycznym zakresem, obejmującym podboje w starożytności, średniowieczu i podboje Mongołów. Rudolf von Caemmerer obliczył, że Clausewitz przestudiował „mehr als 130 Felzüge”. Wprawdzie jakoś nie zdołał przestudiować wojen industrialnych XX wieku, które wielu komentatorów postrzega jako typowo clausewitzowskie walki. R. von Caemmerer, *Clausewitz*, Berlin 1905, s. 76.

26 Ch. Bassford, W. Owen, *Comment/Reply*, dotycząca artykułu Justina Kelly’ego i Mike’a Brennana *Looking For the Hedgehog Idea*, „Australian Army Journal”, Volume VII, Number 1, s. 41–56, przedrukowany w „Small Wars Journal” 13 października 2010 r. Nawiasem mówiąc, niektóre z moich uwag służą zademonstrowaniu mojego własnego sporadycznego zagubienia w kwestii relacji między wojną absolutną a wojną idealną.

27 Nie oznacza to, że nie ma takich rozróżnień w taktyce. Biorąc pod uwagę taktyczne misje tłumienia zamieszek, taktyk artyleryjski prawie na pewno wybrałby inne uzbrojenie i użył go w inny sposób, niż gdyby otrzymał taktyczną misję polegającą na zniszczeniu.

odpowiedniego słowa może być niezwykle trudne, co szybko odkrywa każdy dobry autor doktryny wojskowej.

Rozumiejąc te znaczeniowe kolizje i różnice, musimy rozdzielić strategiczne czy operacyjne cele i taktyczne metody. Anihilacja na poziomie taktyki albo strategii oznacza uczynienie sił przeciwnika niezdolnymi do stawiania dalszego efektywnego oporu. Na tym tle celem żołnierza w czasie bitwy jest rzeczywiste, z konieczności, prawie zawsze zniszczenie sił zbrojnych stojących z nim twarzą w twarz (przy wszechobecnym tarciu w praktyce zazwyczaj musi on poprzestać tylko na wyniszczeniu). Ale niekoniecznie jest to tożsame ze strategiczną anihilacją. Unicestwienie jednej z sił zbrojnych przeciwnika na polu bitwy może być krokiem w kierunku anihilacji całości lub zaledwie środkiem wyniszczenia. Mamy tendencję do myślenia o „bitwie na zniszczenie” jako o emocjonującym, relatywnie tanim, zdecydowanym zwycięstwie nad przeciwnikiem wybitnie słabszym liczebnie, o mniejszej sile lub (i to jest szczególnie kuszące) mniejszych umiejętnościach, np. bitwy: pod Little Bighorn (1876), Omdurmanem (1898) i Tannenbergiem (1914). Z drugiej strony można osiągnąć strategiczną anihilację bez takiej ekonomii, w wyniku kampanii wyniszczenia na polu bitwy. Przykładowo, podczas wojny secesyjnej Unia dążyła do anihilacji (strategiczny cel wojskowy) armii Konfederacji w celu obalenia rządu Konfederacji i przywrócenia wolności USA, do wyeliminowania tamtego rządu oraz całkowitego wchłonięcia ludzi i terytorium Konfederacji (cel polityczny). Armia Unii osiągnęła to anihilujące zwycięstwo w wyniku bezwzględnej kampanii taktycznego wyniszczenia, która śmiertelnie wyczerpała zasoby i rezerwy ludzkie Konfederacji, lecz stosunek ofiar, jakie poniosła względem Południa, wynosił więcej niż 1:1.

Strategiczne wyniszczenie albo ograniczenie odnosi się do łamania woli przeciwnika jako *opcjonalnego celu*, np. można poddać się bez poświęcania własnej egzystencji. Jak już uprzednio odnotowaliśmy, przywódców politycznych jednak nie męczy przetrwanie, co rzadko uważają za cel opcjonalny, i zazwyczaj są skłonni stawiać opór do ostatniego żołnierza. Zwykle nie używamy wyrazu „wyczerpanie” (ang. *exhaustion*) w sensie taktycznym, ale wyniszczenie (ang. *attrition*) zasadniczo oznacza to samo. Celem strategii wyczerpania lub wyniszczenia jest uczynienie swojego przeciwnika tak zmęczonym walką, że będzie on gotów zaakceptować osiągnięcie przez nas celów, które muszą być ograniczone, ponieważ zbiorowości polityczne rzadko kiedy męczą się istnieniem. Możemy podkopać wolę przeciwnika przez ciągłe wyniszczenie na małą skalę i przedłużanie konfliktu, co jest typową metodą wojny partyzanckiej²⁸. Biorąc jednak pod uwagę środki i sposobność, możemy dążyć do wyczerpania przeciwnika w wyniku bitwy albo serii bitew, które zakończą się anihilacją tej części sił zbrojnych, która jest zaangażowana na polu bitwy. Jeśli nasze cele są ograniczone i przeciwnik myśli, że jest w stanie znieść porażkę, może dać za wygraną w kwestii politycznej, zanim wszystkie jego siły zostaną zniszczone, co pozostawiłoby go bezbronnym (z kolei my, ponieważ nasze cele polityczne są ograniczone, możemy w zamian zaakceptować wynegocjowanie końca działań wojennych, zostawiając naszego przeciwnika przy życiu z pewną dalszą zdolnością bojową). Ale jeśli

28 Oczywiście wiele kampanii partyzanckich stanowi zaledwie fazę dłuższej walki powstańczej, która jest wymierzona w rząd w celu jego politycznego obalenia. W takim wypadku rzeczywistym lub długoterminowym celem jest anihilacja.

celem metody wyniszczenia jest spowodowanie upadku sił zbrojnych przeciwnika, naszym strategicznym celem będzie anihilacja. Dowódca nieświadomy tych różnic, współpracujący z przywódcami politycznymi o podobnych niedostatkach, zobaczy, jak trudno jest zrozumieć jego prawdziwe zadanie i możliwości.

Zakończenie

Niezupełnie można powiedzieć, że Clausewitz ukończył swoje dzieło²⁹. Rozsądnie jest podejrzewać, że gdyby żył i kontynuował pracę, jego dojrzała koncepcja podwójnej natury wojny ewoluowałaby, a przynajmniej byłaby zastosowana jednakowo w całości *O wojnie*. Równie dobrze można znaleźć pole do znacznego rozwinięcia, szczególnie jego przedstawienia celu ograniczonego³⁰. Oczywiście jest dużo miejsca na wyjaśnienie tego z użyciem bardziej znajomych przykładów.

Mówię to z pewną obawą. Nie jestem skory do zachęcania ideologów ze świata akademickiego do narzucania ich własnych fantazji na wyjątkowo ważną, ale być może niewystarczająco rozwiniętą strukturę analityczno-strategiczną Clausewita, traktując ich specyficzne rezultaty jako „nieuchronny kierunek dojrzałego myślenia Clausewita”. Niemniej jednak za słuszne i konieczne należy uznać dążenie do rozpoznania ograniczeń i rozwijania ostatniej prezentacji Clausewita. On sam nie bez powodu odniósł się ze sceptycyzmem do naszej zdolności do znalezienia prawidłowej równowagi: [...] *ale nawet w tym miejscu nie możemy zawieść w podkreśleniu, że rozwiązanie kryzysu za pomocą siły, pragnienie zniszczenia sił zbrojnych przeciwnika, jest pierwotnym synem wojny. Jeśli cele polityczne są małe, motywy nieznaczne, a napięcia niskie, roztropny generał może szukać każdego sposobu, aby uniknąć wielkich kryzysów i rozstrzygających akcji, wykorzystać jakiegokolwiek słabości w strategii wojskowo-politycznej przeciwnika, a na końcu osiągnąć pokojowe porozumienie. Jeśli jego założenia są rozsądne i obiecują powodzenie, nie jesteśmy uprawnieni do krytykowania go. Ale nie może on nigdy zapomnieć, że porusza się krętą ścieżką [niem. „Schleifwege”] gdzie bóg wojny może wziąć go z zaskoczenia. Musi zawsze mieć oko na swych przeciwni-*

29 Osiągnięcie tego było głównym impulsem stojącym za olbrzymim historyczno-wojskowym dziełem Hansa Delbrücka, który pisał: *W raporcie, który [Clausewitz] napisał 10 lipca 1827 roku i który jest umieszczony na początku dzieła, które po sobie zostawił, „Vom Kriege”, rozważał poprawienie tego dzieła jeszcze raz z punktu widzenia, że istnieje podwójna sztuka wojny, tzn. pierwsza, „której celem jest pokonanie przeciwnika” i druga, w „której zamierza się dokonać kilku zdobyczy na granicach państwa”. „Całkowicie różna natura” tych dwóch wysiłków musi zawsze być oddzielona jedna od drugiej. Clausewitz zmarł w 1831 roku, zanim mógł zrealizować to dzieło. Wypełnienie tej luki, którą pozostawił, było jednym z celów prezentowanej pracy. Delbrück nie jest powszechnie znany w świecie anglosaskim, niemniej John Keegan uznał go za „wielkiego pioniera” w pisaniu współczesnej, „naukowej” historii wojskowości, za postać, która zdominowała krajobraz historyka wojskowości. Nie ma powodu myśleć, że Keegan był zdolny do rozpoznania natury lub źródła wojskowych, historycznych i politycznych idei, nad ilustracją których Delbrück spędził tyle czasu. H. Delbrück, *History of the Art of War within the Framework of Political History: The Dawn of Modern Warfare*, trans. W. Renfroe Jr., Westport 1985, s. 454; J. Keegan, *The Face of Battle*, 1976, s. 32, 53.*

30 Dyskusja Clausewita na temat motywów leżących u podstaw ograniczeń nakładanych na wojnę w latach 1661–1792 z rozdziału 3B księgi VIII po odfiltrowaniu z lekceważącego tonu jest niezwykle wnikliwa, a analiza w rozdziale 2 księgi I – bogata.

ków, tak aby, jeśli ten drugi zdecyduje się chwycić za miecz, nie zbliżyć się do niego, będąc uzbrojonym tylko w ozdobny rapier³¹.

To podejście jest zrozumiałe w świetle europejskiego doświadczenia rewolucji francuskiej i Napoleona. Pouczające, że Clausewitz mimo to zachował wystarczającą intelektualną uczciwość, aby ostatecznie zaakceptować słuszność ograniczonego celu. Niebezpieczeństwo, które zauważył, pozostaje bardzo prawdziwe i zasługuje na naszą stałą uwagę³². Politycy – jak zwykle, ale być może szczególnie na demokratycznym Zachodzie – są nałogowo przyzwyczajeni do stosowania ograniczonych środków w dążeniu do ograniczonych celów jako odpowiedzi na problemy, które wymagają większego wysiłku i większej ambicji. Jak Clausewitz ironicznie zauważył, *krótki skok jest z pewnością łatwiejszy niż długi, ale nikt, kto chce przeskoczyć szeroki rów, nie zacznie, skacząc w środek*³³. Sytuacja odwrotna jest również prawdziwa. Istnieje silna pokusa postrzegania strategii militarnego zniszczenia jako domyślnego, uniwersalnego rozwiązania dla operacji wojskowych z ograniczonymi celami politycznymi. Te ostatnie mogą być oczywiście odpowiednie w szczególnych przypadkach. W razie braku wyważonego zrozumienia strategiczno-analitycznej konstrukcji Clausewitza, oba uprzedzenia mogą odwieść nas od realistycznego rozważenia możliwości w jakiegokolwiek rzeczywistej ewentualności. ■

Przetłumaczył

mgr SEBASTIAN P. GÓRKA

Absolwent Wyższej Szkoły Europejskiej w Krakowie oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przygotowuje rozprawę doktorską w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ na temat aktualności teorii wojny Carla von Clausewitza w dobie tzw. nowych wojen.

31 C. von Clausewitz, *On War*, Book I, Chapter 2, op.cit., s. 99. Wybór *devious paths* jako tłumaczenie clausewitzowskiego *Schleifwege* słusznie był krytykowany. Vide: W. Gallie, *Clausewitz Today*, s. 146. Vanya Bellinger powiedziała mi, że *Schleifwege* jest *malutką ścieżką, którą farmer zostawia nieobsianą, aby być w stanie dostać się do uprawy później*, co wydaje się odpowiadać angielskiemu *stubble-path*. Niemieckie *Schleif* znaczy dosłownie skrajny lub szorstki (ang. *grinding*, *abrasive*) – zob. też ściernisko (ang. *stubble*). Poprawne tłumaczenie to szorstki (ang. *rough*) albo być może niewyraźny (ang. *indistinct*). Gallie, który przyznał się do nieznamomości tłumaczenia Jollesa, zasugerował słowa śliski (ang. *slippery*) – choć było ono wyborem Jollesa, jest dokładnym przeciwieństwem słowa szorstki (ang. *abrasive*) – lub niebezpieczny.

32 Innymi słowy, nie uznaję za błąd argumentu Clausewitza, że zawsze, gdy dokonujemy rzeczywistego wyboru, powinniśmy pamiętać o szansach i niebezpieczeństwach związanych z intensywnym końcem spektrum wojny. Nie jest to ani zalecenie, ani przyczyna etycznego oburzenia, jest to jedynie stwierdzenie faktu.

33 C. von Clausewitz, *On War*, op.cit., s. 598. *W wojnie o Wielki Bliski Wschód Stany Zjednoczone nie zdecydowały się ani na powstrzymanie, ani na zniszczenie. Zamiast tego nakreśliły kurs w połowie drogi między nimi. W rezultacie wybrały rozdrażnienie.* A.J. Bacevich, *America's War for the Greater Middle East: A Military History*, New York 2016, s. 367.

Bibliografia

- Bacevich A.J., *America's War for the Greater Middle East: A Military History*, New York 2016.
- Bassford Ch., *Clausewitz in English: The Reception of Clausewitz in Britain and America, 1815–1945*, Oxford 1994.
- Idem, *Clausewitz's Categories of War w: Future Wars: Storia della distopia militare*, Virgilio Ilari (red.), Milano 2016.
- Idem, *John Keegan and the Grand Tradition of Trashing Clausewitz*, „War in History” November 1994, s. 319–336.
- Bassford Ch., Owen W., *Comment/Reply*, „Small Wars Journal”, 13.10.2010.
- Caemmerer von R., *Clausewitz*, Berlin 1905.
- Clausewitz von C. *Aphorismen über den Krieg und die Kriegführung*, „Zeitschrift für Kunst, Wissenschaft und Geschichte des Krieges”, Band 28, Viertes Heft 1833 to Band 35, Siebentes Heft, 1835.
- Clausewitz von C., Wellesley A., 1st Duke of Wellington, *On Waterloo: Clausewitz, Wellington, and the Campaign of 1815*, ed./trans. Ch. Bassford, D. Moran, and G.W. Pedlow, Seattle 2010.
- Clausewitz von C., *On War*, eds./trans. M. Howard, P. Paret, Princeton 1984.
- Idem, *On War*, trans. J.J. Graham, London 1873.
- Idem, *On War*, trans. O.J. Matthijs Jolles, New York 1943.
- Idem, *Vom Kriege, w: Hinterlassene Werke des Generals Carl von Clausewitz über Krieg und Kriegführung*, Berlin 1832–1937.
- Donker P., *Aphorismen über den Krieg und die Kriegführung as the first version of Clausewitz's masterpiece: A textual comparison with Vom Kriege*, 108 Research Paper, Faculty of Military Sciences, Netherlands Defence Academy, May 2016.
- Fenenko A., *War of the Future—How Do We See It?*, Russian International Affairs Council [online], 6.05.2016, http://rus-siancouncil.ru/en/inner/?id_4=7645#3/.
- Fischer F., *Germany's Aims in the First World War*, New York 1967.
- Idem, *War of Illusions*, New York 1973.
- Idem, *World Power or Decline: The Controversy Over Germany's Aims in the First World War*, New York 1974.
- Gallie W.B., *Clausewitz Today*, „European Journal of Sociology” v. XIX (1978), s. 143–167.
- Gat A., *Clausewitz's Final Notes*, „Militargeschichtliche Mitteilungen” v. 1 (1989), s. 45–50.
- Gat A., *The Origins of Military Thought: From the Enlightenment to Clausewitz*, Oxford 1989.
- Delbrück H., *History of the Art of War within the Framework of Political History: The Dawn of Modern Warfare*, trans. W. Renfroe Jr., Westport 1985.
- Hirschfeld Davis J., *Obama Reports Gains, and 'Momentum,' Against ISIS*, „New York Times”, 13.04.2016.
- Honig J., *Clausewitz's »On War«: Problems of Text and Translation*, w: *Clausewitz in the Twenty-First Century*, H. Strachan, A. Herberg-Rothe (red.), Oxford 2007, s. 57–73.
- Keegan J., *A History of Warfare*, New York 1993.
- Idem, *The Face of Battle*, 1976.
- Kelly J., Brennan M., *Looking For the Hedgehog Idea*, „Australian Army Journal” Volume VII, Number 1, s. 41–56.
- Kessel E., *Die Entstehungsgeschichte von Clausewitz' Buch Vom Kriege, w: Militärgeschichte und Kriegstheorie in neuerer Zeit Ausgewählte Aufsätze*, J. Kunisch (red.), Berlin 1987.

Uwagi o kategoriach wojny...

Ludendorff E., *Der totale Krieg*, München 1935.

Mearsheimer J., *Liddell Hart and the Weight of History*, Ithaca 1988.

Moran D., *Clausewitz on Waterloo: Napoleon at Bay*, w: *On Waterloo: Clausewitz, Wellington, and the Campaign of 1815*, ed./trans. Ch. Bassford, D. Moran, G.W. Pedlow, Seattle 2010, s. 237–255.

Idem, *Introduction*, w: C. von Clausewitz, *Europe since the Polish Partitions (1831)*, w: *Historical and Political Writings*, eds./trans. P. Paret, D. Moran, Princeton 1992, s. 369–372.

Idem, *Introduction*, w: C. von Clausewitz, *On the Basic Question of Germany's Existence (1831)*, w: *Historical and Political Writings*, eds./trans. P. Paret, D. Moran, Princeton 1992, s. 377–378.

Palmgren A., *Visions of Strategy: Following Clausewitz's Train of Thought*, doctoral dissertation, National Defense University, Helsinki 2014.

Speier H., *Ludendorff: The German Concept of Total War*, w: *Makers of Modern Strategy*, E. Mead Earle (red.), Princeton 1944, s. 306–321.

Strachan H., *Carl von Clausewitz's On War: A Biography*, New York 2007.

Wellesley A., 1st Duke of Wellington, *Wellington's Memorandum on the Battle of Waterloo*, 24 September 1842, w: *Supplementary Despatches, Correspondence, and Memoranda of Field Marshal Arthur Duke of Wellington*, London 1863, s. 10–530.